

## Na początku była moralność...

Autor tekstu: **Izabela Larisz**

### Wokół Kantowskiego imperatywu

**D**wa światy — dwa prawa. Istniejący świat przyrody i działające w nim prawa natury oraz istniejący świat nadzmysłowy i działające w nim prawa rozumu. W myśl reprezentowanego przez Kanta dualizmu poznawczego to właśnie człowiek podlega prawodawstwu obydwu światów (jako istota skończona - fizyczna, podlega prawom biologicznym, jako istota nieskończona — rozumna, podlega prawom rozumowym) zarazem mając świadomość transcendowania ponad byt przyrodniczy i jednocześnie transcendentalnego wykraczania ponad obydwie, autonomiczne względem siebie porządki: przyrody i rozumu jako pewnych absolutnych władz ustanawiania. Krytyczny namysł Kanta stanowi w punkcie wyjścia analiza prawodawstwa rozumu, ponieważ wedle przyjętego przez myśliciela założenia człowiek nie dysponuje władzą poznawczą pozwalającą odkryć warunki ustanawiania praw w obrębie przyrody, ale także intelektu.

Zauważyć należy, iż ów sceptycyzm poznawczy filozofa nie przecenia zarazem istoty i roli samego intelektu względem bytu przyrodniczego. Charakter tego stanowiska doskonale oddaje Kantowska wykładnia przeprowadzonej krytyki władzy sądenia, przedstawiona w książce pod tym samym tytułem [1] Choć stanowi ona poniekąd formę kompendium na temat filozofii estetyki, w równej mierze dotyczy krytyki rozumu praktycznego, a ściślej analizy specyficznej relacji człowieka do przyrody. O wyjątkowości tej postawy przesądza poczucie respektu jakie wzbudza w człowieku natura i jej prawodawstwo znajdujące się poza zasięgiem ludzkiego wglądu poznawczego. Jednakże respektowi towarzyszy przeżycie wzniosłości — to akt świadomości istnienia autonomicznego prawa przeciwstawnego (innego) prawu empirycznemu. Wzniosłość jest aktem samoświadomości, w którym człowiek dokonuje odkrycia istniejącej odrębnie władzy rozumu. Jest to stan apriorycznej niezależności człowieka od świata empirycznego, ale nie jest aktem kontestacji tego świata. To bardzo ważne dla dalszych rozważań. Odkrycie prawodawstwa rozumu implikuje zarazem poczucie trwogi i szacunku wobec świata zmysłowego. To niezwykle ważny punkt w filozofii moralności Kanta, ponieważ dowodzi, iż racjonalizm nie jest stanowiskiem pozbawionym racji i podstaw, co mu się z lubością imputuje. Ażeby kwestię sformułować jaśniej, należy wskazać wyraźnie na akt ludzkiego apriorycznego doświadczenia oporu, przeżywanego każdorazowo w zetknięciu ze światem przyrody. Jest on istotny, ponieważ stanowi moment „narodzin” moralności, jeśli uznać za Kantem iż moralność jest bezpośrednim, czysto intelektualnym chceniem (upodobaniem) podlegania pod prawo rozumu w sposób konieczny i jedynie słuszny.

Jeśli moralność to aprioryczne (formalne zatem) poczucie karności względem praw rozumowych, należy zastanowić się nad a) problemem rozumienia poczucia intelektualnego oraz b) problemem formalnej „natury” praw moralnych. Kant jest bodaj jednym z pierwszych myślicieli, który wprowadził do słownika pojęć filozoficznych i humanistycznych terminologię, którą dysponują nauki ścisłe, w tym przyrodoznawstwo. Nie należy się bowiem wzdragać i mnożyć wątpliwości odnośnie terminu — przeżycie wewnętrzne (wewnętrzna naoczność). Istotnie, pierwszym aktem samoświadomości człowieka jest przeżycie wewnętrznego poczucia ciągłości i jedności istnienia ja przez ja (wewnętrzne doświadczenie tożsamości), które jest niczym innym jak intelektualnym poczuciem trwania (koniecznym i powszechnie obowiązującym), pamiętając o fundamentalnym i zarazem pierwotnym pojęciu rozumu, który jest pojęciem syntezy (jedności). Wówczas możemy mówić o koniecznym, intelektualnym podleganiu pod to i każde inne prawo rozumu. Formalna „natura” praw rozumu (praw moralnych) nastrocza największe trudności w zrozumieniu idei moralności i poznania w ogóle. Pojęcia rozumowe są ufundowane na transcendentalnym doświadczeniu tożsamości jako warunku poznania i wiedzy. Trzeba pamiętać o koniecznej relacji poznania pojęciowego do poznania zmysłowego, a ponieważ u Kanta nie ma mowy o poznaniu oderwanym od doświadczenia zmysłowego (pozbawionego ważności przedmiotowej) toteż pojęcia Boga, nieśmiertelności duszy i wolności spełniają funkcję idei, pojęć które nadają konieczny kierunek działaniom poznającego podmiotu, kierunek wytyczany przez sam rozum. Są to pojęcia

pozbawione ważności przedmiotowej, mają w sobie zawierać jedynie potencjał apriorycznej konieczności — powszechnej i jednakowo ważnej dla każdego podmiotu.

By uwypuklić znaczenie intelektualnej konieczności jako powszechnie obowiązującej, Kant przywołuje dwa typy wolitywnej aktywności rozumu (działań człowieka): znany doskonale imperatyw hipotetyczny oraz kategoryczny, a także maksymy. Ponieważ imperatyw hipotetyczny, nazwijmy go strategicznym, jest nośnikiem rozumowych norm, które określają zdolności postępowania skutecznego wiodącego do osiągnięcia określonego celu, mamy tu do czynienia z nakazem puli środków do jakiegoś korzystnego dla samego podmiotu działającego celu (lub celów). Na tym etapie dysponujemy środkami wiodącymi do pószlachetnych celów (interesowność), toteż nie nazywamy ich moralnymi. Maksymy, jako że najbardziej „skażone” pobudzeniami zmysłowymi i zmysłowym zadowoleniem, skrajnie subiektywne również nie podlegają tutaj pod kategorię tego, co moralne. Jak wiadomo, tylko imperatyw kategoryczny (intencjonalny) jest nośnikiem czystych praw rozumowych, a więc praw moralnych. Imperatyw kategoryczny to działanie podmiotu stanowiące zarazem cel sam w sobie. Jest nim sama wola (intencjonalność) wyabstrahowana z kontekstu zdarzeń, które dopiero nastąpią w porządku empirycznym (skutki). Dlatego też pomiędzy moralnością a bezinteresownością możemy postawić znak równości. Prawo moralne (imperatyw kategoryczny) dotyczy wszystkich ludzi bez względu na ich subiektywne cele, jest jednym wiążącym wszystkie podmioty celem wspólnym samym w sobie — obiektywnie ważnym. Dlatego prawo moralne (rozum) jest prawem uniwersalnym (praktycznym), bo odnoszącym się do samego siebie, to jest woli czystego podlegania sobie i bez względu na skutki, które należą do innego porządku — świata zmysłów, bowiem wola i prawa to porządek rozumu. Właśnie problematyczna relacja tych dwu porządków zmienia przedmiot oceny moralnej.

Po cóż wracać do Kantowskich zagadnień? Po to by wskazać, że nadal są równie rewolucyjne i przez to aktualne jak przed ponad dwustoma laty. Kantowski pogląd na temat kwestii moralnych stanowi jednocześnie absolutną dekonstrukcję rozumienia moralności, w tym wspomnianej uprzednio przeze mnie oceny moralnej. Jeśli wysunę tezę, iż niepowątpiewalną zasługą Kanta jest akt nadania etyce (i nie tylko jej) pełnej autonomii, a zatem uwolnienie jej spod jarzma religii (istnieje dość powszechna i tendencyjna opinia o istnieniu etyki li tylko religijnej — w każdym bądź razie niczym nie uzasadniona, arbitralna skłonność domniemanego wiązania etyki, moralności z religijnością i religią jako taką) to cóż powyższa teza bliżej znaczy? A może nie znaczy nic?

Kant dysponuje trzema pojęciami: wolności, rozumu i moralności. Te trzy słowa w istocie odnoszą się do jednej i fundamentalnej wartości: myślenia (w filozofii tego myśliciela ale i w kontekście uniwersalnym). Myślenie rozumiane jako aktywność w ogóle. O ile więc rozum jest władzą ustanawiającą prawa apriori (pojęcia), o tyle wolność jest konieczną wolą podlegania prawodawstwu rozumu. Znak równości pomiędzy wolnością a moralnością wydaje się zatem prawomocny i zasadny. Prawo moralne więc, jako prawo o charakterze uniwersalnym, obowiązuje w sposób powszechnie ważny każdą istotę rozumną w tym wąskim znaczeniu, że odnosi się wyłącznie do prawa (woli), nie zaś osoby uwikłanej w kontekst subiektywnych zdarzeń. Dlatego rodzi się kolejna kwestia problematyczna, która dotyczy relacji wyboru do odpowiedzialności.

Jeśli istnieje podział w obrębie imperatywów (nakazów rozumowych) na: hipotetyczne (strategiczne) oraz kategoryczne (intencjonalne) pamiętając o funkcjonalności obydwu w świetle moralnego prawa, wówczas dysponujemy dwiema kategoriami etyki odpowiednio do użytych imperatywów, tj. etyką odpowiedzialności za skutki (w obrębie imperatywu hipotetycznego) i etyką przekonań (w obrębie imperatywu kategorycznego). My zajmiemy się tą ostatnią z racji rozważań nad istotą praw moralnych. Moralny wybór kategoryczny wyraźnie zmienia przedmiot oceny moralnej, w tym odpowiedzialności moralnej. Innymi słowy, wybór ten jest niezależny od odpowiedzialności i oceny moralnej. Jest wolny od skutku empirycznego w kontekście zdarzeń, który wywołuje. Nakaz moralny jest zarazem celem i jedynym słusznym skutkiem apriorycznym tego nakazu, a więc musi być i jest jednocześnie pozytywny ze względu na samo obowiązywanie. Skutkiem nakazu moralnego jest akt obowiązywania i wypełniania obowiązku, którym jest on sam. Toteż wybór konieczny (potocznie zwany wyborem ze względu na przekonania) wyklucza odpowiedzialność za ewentualne skutki w porządku empirycznym. Znaczy to, że nie podlega on ocenie moralnej (bez względu na poniesione ofiary), ponieważ zawiera tę ocenę już wcześniej. Wybór hipotetyczny z kolei podlega odpowiedzialności za skutki w porządku materialnym, ponieważ wcześniej ów porządek został przez człowieka uznany za priorytetowy w drodze wyboru. Innymi słowy, Kant

zmienia przedmiot osądu moralnego w tym sensie, że podpada pod ten osąd nakaz hipotetyczny (osądem będzie tu akt niesubordynacji wobec prawa moralnego, sprzeniewierzenie się prawu rozumu jako jedynej władzy rozstrzygającej). Toteż wybór moralny, a więc czysto rozumowy jako zawsze nieomylny jest słuszny zawsze i bez względu na okoliczności (posługując się znanym przykładem z tratwą i tonącymi na niej rozbitkami, z których kilkoro musi opuścić pokład by ocalić życie pozostałym należałoby, w kontekście nakazu moralnego zająć postawę: „Albo wszyscy przeżyjemy, albo wszyscy utoniemy”. Tak więc „zły” moralnie jest akt woli skierowany przez człowieka na „coś”, miast na wolę obowiązującą.

Moralność jest prafenomenem człowieka objawiającym się w woliwytwnym działaniu, czyli myśleniu. Problemem staje się zbadanie prawomocności rozumu. Czy jest to jednak konieczne? Czy nauka opiera się na namacalnych dowodach? Jednocześnie próby wskazania racjonalnych podstaw dla etyki spotykają się ze stanowczym sprzeciwem i niechęcią ze strony teologów. „Mamy oto bowiem do czynienia z narodzinami kultu rozumu, religii bez Boga”-powiada się. Jednakże właśnie u Kanta odnajdujemy niezbitny dowód pozwalający odeprzeć te i inne zarzuty wobec racjonalizmu. Filozofia Kantowska bowiem demaskuje istnienie problemu zasadniczego, istnienie wszechobecnej apoteozy. Otóż, li tylko sprawne poruszanie się w granicach rozumu na tyle zachowawcze i wystarczające na ile wymaga tego sam rozum, wyklucza wszelką skłonność do apoteozy czegokolwiek. Jeśli poruszamy się w granicach tego, co racjonalne nie może być mowy o deifikacji rozumu. Racjonalność bowiem wyklucza kult. Jeżeli poruszamy się w porządku rozumu, nic nie ulega gloryfikacji.

Niewątpliwie żyjemy w dobie zadziwiająco silnie zakorzenionej i nie dającej się zrozumieć — megaapoteozie. Sam kult uległ przecenieniu. Minęły czasy, gdy obiektem bóstwa czyniono władców, zwierzęta czy zjawiska przyrody żyjemy bowiem w epoce, w której bóstwo zostało „przebóstwione”. Ale nie intelekt, ten został zepchnięty na boczny tor okrzyknięty bezużytecznym i niebezpiecznym. Tymczasem, właśnie Kantowskie rozumienie moralności, dobra pozwala dostrzec obiektywną wartość autonomii — w pochwalę filantropii. Te rozstrzygnięcia moralne odnoszą się także do pojęciowego ale i czysto praktycznego pojmowania etyki i moralności dzisiaj. Nadal stoimy przed pytaniem o to, czym jest etyka, ale także nie wiemy jak należy o nią pytać. O ile myśliciel jasno precyzuje ujęcie tego, co moralne (imperatyw kategoryczny) i tego, co etyczne (imperatyw hipotetyczny) wyraźnie nadając priorytet moralności, o tyle na dzień dzisiejszy w szeroko ujętym kontekście społecznym, choć dysponuje się zachowanym podziałem na etykę i moralność, zaistniała wyraźna tendencja do emocjonalnego akcentowania ważności etyki. Wynikiem tej postawy jest uznawanie etyki za ogół zewnętrznych norm moralnych (bo odnoszących się do ogółu, a ściślej „dobra” tegoż ogółu), nie zaś prawa moralnego, czyniąc z etyki priorytet publiczny — „moralność” publiczną, tym samym moralność samą pozostawiając subiektywnym, raczej nieobowiązującym rozstrzygnięciom. Niech świadczy o tym chociażby efekt rozparcelowania etyki (moralności publicznej) na etykę pracy, biznesu, etykę lekarską czy dziennikarską, itp. Jednocześnie „niemoralne” może być wszystko, co świadczy o „małej szkodliwości społecznej”, a więc „niemoralne” prowadzenie się, zachowanie etc. W efekcie etykę uznaje się za kluczowy kodeks moralnych zasad społecznego współżycia, mających w zamiarze chronić interes publiczny obywateli, moralność uznawszy niejako za elementarz dobrych obyczajów. W ten sposób moralność została postawiona na głowie.

Istnieje moralność i tylko moralność, tak jak istnieją pierwotne prawa rozumu jedyne i niepodzielne. Nie zawsze odnoszą się one bezpośrednio do człowieka, prawie nigdy go nie dotyczą. Tak dzieje się w obrębie etyki przekonań. Wiadomo jednak, że alternatywa składa się z dwóch członów, można bowiem dokonać wyboru etyki odpowiedzialnej za skutki albo etyki odpowiedzialnej za przekonania, zawsze jednak należy i trzeba wybrać dla siebie jedną z opcji.

Zobacz także te strony:

[Metafizyka moralności Kanta](#)

[Mój Kant](#)

[Nietzsche: Aksjologia](#)

---

Przypisy:

[1] I. Kant: *Krytyka władzy sądenia*. Tłum. I. Gałeczki. PWN, Warszawa 1986.

**Izabela Larisz**

Ukończyła filozofię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Publicystka (m.in. Res Humana). Jej pasją jest filozofia i dziennikarstwo publicystyczne. Mieszka w Żorach.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-01-2004 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3181) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3181>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)